

Stara, dobra babcia Austria...

Ponad stulecie temu monarchia Austro-Węgierska był drugim co do powierzchni i trzecim według liczby ludności krajem w Europie. Na jej terenie jest obecnie trzydzieści niepodległych państw. Koronę Habsburgów zniszczyła I wojna światowa, ale korzenie tego państwa dotychczas leżą u podstaw przestrzeni Centralnej i częściowo Wschodniej Europy. Przypomnę droгим Czytelnikom interesujące fakty z historii tego imperium i ściśle związanej z nim Galicji.

PETRO HAWRYŁYSZYN

Rodzina Habsburgów wpłynęła na historię Centralnej i częściowo Wschodniej Europy, zaczynając od XIII wieku. Z Habsburgami związana jest ściśle historia Galicji, która po Irozbiorze Polski w 1772 r., znalazła się pod ich władzą aż do 1918 r. Oficjalnym powodem przyłączenia Galicji do monarchii było krótkie władanie częścią terenów księstwa Halicko-Włodzimierskiego przez Węgrów (tzw. „korony św. Stefana”) w XIII w. Austriacy Habsburgowie poszerzali swe granice przeważnie nie przez podboje wojenne, a drogą koligacji dynastycznych z innymi monarchiami europejskimi. Tereny „korony św. Stefana” zostały odziedziczone w takiż sposób, co dawało im pod koniec XVIII w. możliwość przejścia Galicji od I Rzeczypospolitej.

Wiedeń musiał włożyć wiele wysiłku, by podnieść poziom gospodarczy i stosunki społeczne, które znacznie pogorszyły się z chwilą oderwania tych terenów od Polski. Do Austrii odeszły Królestwo Galicji i Lodomerii (wznowione oficjalnie 11 września 1772 r.), Wielkie Księstwo Krakowskie oraz Księstwa Oświęcimskie i Zatorskie. Warto podkreślić, że Galicja stanowiła większą część Królestwa Galicji i Lodomerii. Na jej zachodnie ziemie składały się Małopolska (w czasach Rzeczypospolitej nie wchodząca w skład księstwa Halicko-Włodzimierskiego). Poza tym Wołyń, który też nigdy nie należał do monarchii Austro-Węgier. Dlatego nowe Królestwo Galicji i Lodomerii było sztucznym tworem, mało związanym tradycjami historycznymi.

Historyk Iwan Homeniuk zaznacza: „Przez dłuższy czas dla urzędników i oficerów, którzy tu trafiali, uważane było to za fiasco w ich karierze. Początkowo władzy austriackiej tu nie było. Nie było tu nawet dróg, szpitali, szkół czy manufaktur, nie mówiąc już o teatrach czy muzeach. Coś na



FRANCISZEK JÓZEF I, 1900 R.

kształt życia kulturalnego istniało w wielkich miastach, ale w małych miasteczkach i wioskach miejscowa ludność ukraińska i żydowska była praktycznie bezprawna w stosunku do szlachty polskiej. Wyjście z tej ciemnej sytuacji Wiedeń widział w oświacie i wzroście dobrobytu ludności, a również w kolonizacji tych terenów przesiedlonymi mieszkańcami Austrii i Bohemii”.

Lwowski historyk Jarosław Hrycak podaje następujące dane: „W austriackiej Galicji Ukraińcy i Polacy stanowili nieco ponad 40% ludności, Żydzi – około 10%. Polacy zamieszkiwali głównie zachodnie tereny Kraju, pomiędzy rzekami Biała i San. We Wschodniej Galicji ich część stanowiła około 20%... Galicja była głównym miejscem osiedlania się Żydów w imperium austriackim. W połowie XIX w. zamieszkiwało tu około 70% wszystkich Żydów imperium Habsburgów. Przy tym, że ludność żydowska bardziej osiadła była we wschodniej części Galicji, a Lwów przez dłuższy czas miał najliczniejszą żydowską gminę w imperium (od lat 1860 ta rola przeniosła się do Wiednia)”.

Również we Lwowie i szeregu miasteczek Galicji i Bukowiny zamieszkiwały tradycyjnie rodziny ormiańskie, religijnie



HERB KRÓLESTWA GALICJI I LODOMERII

odnoszące się do Kościoła ormiańsko-katolickiego. Zajmowali się przeważnie handlem i rzemiosłem. Do początków XX w. Ormianie w swej masie byli zasymilowani ze społecznością polską, jej kulturą i uważali się za Polaków. Podobnie było z Niemcami, którzy osiedlili się w Galicji jeszcze w średniowieczu. Nowa fala kolonizacji niemieckiej rozpoczęła się w latach 1780. Pyli to przeważnie chłopcy niemieccy, których zapraszano do osiedlenia się na nowych terenach. Czasami nazywano ich „karpackimi Niemcami” (Karpatensdeutsche), bo zamieszkiwali oni niewielkie osiedla, ciągnące się od Lwowa do Karpat. Niewielka ich liczba osiadła na Bukowinie, przeważnie w Czerniowcach, a część na Zakarpaciu. Część tej społeczności niemieckiej stanowili urzędnicy państwowi i wojskowi.

Jak liczna była ludność imperium Austro-Węgier? Stanem na 1869 r. liczba ta stanowiła 35,7 mln. A w roku 1900 – 45,2 mln, a w 1914 – 52,7 mln. Interesujące jest to, że w Cislitawii (Cislitawia – nazwy tej używano na określenie „austriackiej” i zarazem cesarskiej części Austro-Węgier ze stolicą we Wiedniu) w r. 1902 zamieszkiwało 26,7 mln ludzi, czyli ponad 50% ludności imperium. Do składu Cislitawii wchodziły: Bohemia z Pragą, Dalmacja, Galicja i Lodomeria, księstwa Dolna Austria z Wiedniem,

Górna Austria z Linzem, Styria (Graz), Karyntia (Klagenfurt), Kraina (Lubiana), Salzburg, Bukowina, Górny i Dolny Śląsk (Orawa), Morawy (Brno), Tyrol (Innsbruck) i Vorarlberg. Wyodrębniano również austriackie Przymorze (Triest), do którego wchodziły miasta z okręgu Horyca i Gradiszka, miasto Triest z okolicami i Istria.

W Cislitawii w 1910 r. około 52,38 % ludności zatrudnione było w gospodarce wiejskiej, 24,72% – w przemyśle, 5,83% – w transporcie i 4,13% – w handlu. Trzeba zaznaczyć, że przemysł skoncentrowany był przeważnie na terenach austriackich i w Bohemii. Pozytywną cechów ówczesnej Austrii była znaczna liczba dobrze wykształconych inżynierów z różnych dyscyplin, rozwinięta sieć kolejowa i rozwinięta flota handlowa. Intensywnie prowadzono budownictwo mieszkaniowe i użytkowe, nabierał mocy progres techniczny – pojawiło się oświetlenie ulic i transport samochodowy.

W tych latach działało w Austrii 8 klasycznych uniwersytetów: w Wiedniu, Grazie, Innsbrucku, Pradze (czeski i niemiecki), Krakowie, Lwowie i Czerniowcach. Uniwersytet Lwowski posiadał jedynie trzy wydziały: teologiczny, filozoficzny i prawny (wydział medyczny pojawił się dopiero w 1891 r.)

Austriacki pisarz żydowskiego pochodzenia Stefan Zweig (1881–1942) o Austro-Węgrzech napisał tak: „Wszystko w tym szerokim imperium mocno i niewzruszenie stało na swoich miejscach, i ponad wszystko – stary cesarz; wszyscy wiedzieli (lub spodziewali się) iż jeśli będzie mu sądzone umrzeć, to przyjdzie inny, i nic nie się zmieni w tym uporządkowanym ustroju. Nikt nie wierzył w wojnę, rewolucję, w przewrót. Wszystko co radykalne, wszelka przemoc zdawały się niemożliwe w epoce zdrowego rozsądku. To uczucie

pewności było największym upragnionym osiągnięciem milionów, ogólnym życiowym ideałem. Jakiegokolwiek katastrofy działaby się poza Austrią, na obrzeżach świata, żadna z nich nie przechodziła przez mocno postawiony mur stabilnego życia”.

Cesarz Franciszek Józef I (1830–1916, rządził od 1848 r.) był znanym konserwatystą, dość prostym w życiu codziennym, miłośnikiem etykiety i tradycji. Określał się jako „ostatni monarcha starej szkoły”. Co ciekawe, cesarz był bardzo sceptycznie nastawiony do postępu technicznego. Nie zaprowadził w pałacu telefonu, i z wielkim trudem zgodził się na elektrykę. Nie lubił windy i samochodów osobowych. Pisarz Józef Roth (1894–1939) z czasem napisał o Jego Wysokości: „Cesarz Franciszek Józef Pierwszy należy do tych austriackich postaci, którym bardziej pasuje legenda, niż historia. Wsławiła go legenda, jak nie doceniła historia. Władał pierwotnymi narodami. To one przekształciły go na prawdziwą legendę i zrobiły zeń prawdziwego dostojnika. Ręka cesarza sięgała daleko. Od Triestu, Sarajewa, Mosztaru przez Budapeszt, Wiedeń, Pragę, Kraków, Lemberg, do Tarnopola i Czerniowic i jeszcze dalej. W najbiedniejszych zakątkach obchodzono 18 sierpnia – urodziny cesarza. Nach cisar! Nasz cesarz! Haur uicap! Eljen Karalyj! Cesar ziwot! Przełożony na wszystkie języki wszystkich narodów, żył on wieloznacznym życiem, i od tego osobiste nieprawdopodobne nieszczęście w oczach prostych ludzi, których od cesarza dzieliły mile i mile, nabywało jeszcze większej legendarności”.

Wielu uważa, że takie narody, jak Austriacy, Węgrzy, Czesi wstają dość wcześnie i, odpowiednio, wcześniej kładą się spać, bo Franciszek Józef I, który był „skowronkiem”, przez długi czas swego panowania przyuczył do swego stylu całe imperium. Stąd pochodzi i ten fakt, że aktywne życie w miastach tych krajów zaczyna się i zamiera wcześniej niż w innych państwach Europy.

W artykule wykorzystano:

Гоме́нюк І. Нотатки на манжетях історії Галичини, Буковини та Закарпаття. Київ: Віхола, 2023. 356 с.

Шарий А., Шимов Я. Коріння та корона. Нариси про Австро-Угорщину: доля імперії. Київ: ДІПА, 2018. 419 с.

Грицак Я. Й. Нарис історії України: формування модерної української нації XIX–XX століття: навчальний посібник / Ярослав Грицак. Київ: Генеза, 1996. 356 с.).



GMACH SEJMU GALICYJSKIEGO WE LWOWIE, 1898 R.